



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

redaktor wydania

Ostatnio dużo się mówi o naszym regionie, że z tyłu się wlecze, że Warszawa pieniądze europejskie podzieliła tak, że dostaliśmy znowu „najwięcej”... Porównują stolicę regionu do innych i ponoc blade – „mości urzędasy” – blade. A to przecież zależy od zasobów kasy i zarządzających klasy. W takich właśnie ciekawych czasach przypada 15. rocznica naszego opolskiego „Gościa”. Ale nie będzie z tego tytułu rautu, akademii ku czci ani tym podobnych. Wielki Post mamy, a poza tym gościliśmy wielkich Europejczyków, o których bliskości inni mogą najwyżej pomarzyć. ■

ZA TYDZIEŃ

- Panorama parafii św. Mikołaja w Raciborzu (cz. II: MIEDONIA)

Rok Josepha von Eichendorffa

Wart poznania

Centralna Biblioteka Polsko-Niemiecka Caritas im. J. von Eichendorffa w Opolu, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Instytut Germanistyki Uniwersytetu Opolskiego zaprosiły miłośników twórczości Josepha Eichendorffa na uroczystą inaugurację roku poświęconemu poecie w 150. rocznicę jego śmierci.

Patronujący obchodom abp Alfons Nossol określił poetę urodzonego w podraciborskich Łubowicach słowami: piewca lasów, nizinnej dali i uroczych wzgórz śląskich, którego twórczość poznawał od najwcześniejszych lat życia, a o wielkiej sławie współtwórcy europejskiego romantyzmu przekonał się w koreańskim Pusan, gdzie na szkolnej akademii usłyszał poezję Eichendorffa deklamowaną po koreańsku. Dla Józefa Sebesty, marszałka województwa opolskiego, poeta jest nie tylko mistrzem słowa, piewcą ziemi śląskiej, ale też jej wiel-



JERZY STEMPLEWSKI

kim przyjacielem, który po latach wędrówek, bycia w wielu przyjaznych mu miejscach wrócił na Śląsk i tutaj spoczął. Prof. dr Eugeniusz Klin z Uniwersytetu Zielonogórskiego zastanawiał się, czym poeta może dzisiaj pozyskać czytelników? Czym zdobyć ich sympatię? – Z pewnością brakiem nacjonalizmu w twórczości i w życiu. Optymistycznym poglądem na świat. Umiłowaniem przyrody i jej pozytywnego wpływu na człowie-

Utwory poety, do których melodie skomponowali wybitni kompozytorzy epoki romantyzmu, wykonał „Chór Eichendorffa” z Raciborza pod dyrekcją Gabrieli Jaworskiej

ka. I tym, że mimo szlacheckiego pochodzenia doznał ubóstwa i przez całe życie ciężko pracował – mówił prof. Eugeniusz Klin.

Reprezentująca Górnośląskie Centrum imienia poety w Łubowicach prof. dr hab. Joanna Rostropowicz poinformowała o pracach badawczych i popularyzujących twórczość poety, między innymi

poprzez takie wydawnictwa, jak „Rocznik Łubowicki” i „Zeszyty Eichendorffa”. ■

AUSTRIACKA KULTURA W OPOLU



JERZY STEMPLEWSKI

Po raz czwarty Wojewódzka Biblioteka Publiczna zorganizowała Dni Kultury Austriackiej, podczas których publiczność wysłuchała w Filharmonii Opolskiej koncertu „Muzyczne podróże z muzyką Franza Schuberta” w wykonaniu wiedeńskich muzyków: Karin Leitner (flet), Georga Lehnra (baryton), Margarete Babinsky (fortepian), a w salach Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej eksponowano wystawę poświęconą kompozytorowi. Natomiast w Muzeum Diecezjalnym otwarto wystawę malarstwa Edith Temmel z Grazu, artystki inspirowanej muzyką wielkich klasyków. Wśród wielu imprez artystycznych, kulturalnych i oświatowych, odbył się między innymi finał X edycji konkursu „Austria – kraj i mieszkańcy”, nie zabrakło okazji do degustacji potraw kuchni austriackiej, można było skosztować strudla z jabłkami i kapusty duszonej w winie. ■

Prace Edith Temmel

Pamiętają o swoim proboszczu



JERZY STEMPLEWSKI

Księża i parafianie pomodlili się nad grobem ks. Wilhelma Kudelki

ŚCINAWA MAŁA. 6 marca minęła druga rocznica śmierci ks. dziekana Wilhelma Kudelki, długoletniego proboszcza parafii w Ścinawie Małej. Z tej okazji odprawiono koncelebrowaną Mszę św., której przewodniczył dziekan dekanatu bialskiego ks. Piotr Doleżych, a na grobie złożono kwiaty i odmówiono dziesiątkę Różańca. W domu katechetycznym odbyło się spotkanie, podczas którego uczniowie miejscowe-

go zespołu szkół wystąpili ze spektaklem słowno-muzycznym. Tego dnia minęła również pierwsza rocznica założenia Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych im. Ks. Wilhelma Kudelki w Ścinawie Małej, którego celem jest promocja i rozwój miejscowości. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele parafialnych rad duszpasterskich z Chrząszczyc, gdzie ks. Kudelka pracował jako wikariusz, i Ścinawy Małej.

„Dar Serca” dla Andrzeja Dudy

OPOLE. Prezes opolskiej firmy Polbau, Andrzej Duda, został uhonorowany statuetką „Dar Serca” przez głubczyckich harcerzy. Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego w Głubczycach przyznał prezesowi Polbau to wyróżnienie za współpracę i pomoc niesioną głubczyckim harcom oraz Ochotniczemu Hufcowi Pracy, szczególnie za wspieranie przedsięwzięć związanych z coroczną organizacją wycieczek dla głubczyckich skautów i dzieci ze środowisk wiejskich. Dużą pomoc od firmy kierowanej przez Andrzeja Dudę otrzymuje również głubczycki OHP w zakresie przyuczania junaków do zawodu konserwatora zieleni miejskiej.

Tablica ku czci Poety

ŁUBOWICE. Z udziałem władz samorządowych i mniejszości niemieckiej, parafian oraz duchownych, 10 marca – w 219. rocznicę urodzin Josepha von Eichendorffa – została odprawiona koncelebrowana Msza św. w rodzinnej miejscowości tegoż śląskiego romantyka. Eucharystii przewodniczył ks. prałat Wolfgang Globisch. – Podczas Mszy św. została poświęcona pamiątkowa tablica z informacją, że tu urodził się poeta, który rozsławił naszą miejscowość, parafię i cały Śląsk – mówi ks. Henryk Rzegła, proboszcz parafii Narodzenia NMP w Łubowicach. Uroczystościami w Łubowicach zainaugurowano obchody Roku Eichendorffa w powiecie raciborskim.

Pasterska wizyta w dekanacie raciborskim

RACIBÓRZ. Opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa przeprowadził od 3 do 8 marca wizytację kanoniczną dekanatu raciborskiego. Odwiedził 11 parafii, w których udzielił sakramentu bierzmowania 720 uczniom

klas trzech gimnazjów, trzy kaplice filialne w Czerwścicach, Miedoni i Oborze, trzy placówki zakonne sióstr, dwa domy pomocy społecznej, szpital rejonowy oraz zakład poprawczy dla młodzieży męskiej.

Rekolekcje z Budziaszkiem

NYSZA. Od 4 do 6 marca w kościele św. Elżbiety Węgierskiej w Nysie rekolekcje wielkopostne dla Franciszkańskiego Duszpasterstwa Akademickiego „Fraternia” głosił znany muzyk Jan Budziaszek. W rozważaniach opartych na tajemnicach Różańca świętego i własnych doświadczeniach życiowych, ukazywał młodym ludziom dobroć i miłość Boga. Liczni wierni z dużym zainteresowaniem słuchali

opowiadań o życiu, miłości, zaufaniu i konieczności przebaczenia oraz nade wszystko słuchania Pana Boga. Po konferencjach była możliwość osobistego porozmawiania z autorem „Dzienniczka perkusisty”. – Zapewne spotkania z Janem Budziaszkiem będą dla wielu okazją do refleksji i zastanowienia się nad swoim życiem – uważa o. Faustyn Zatoka OFM, proboszcz parafii św. Elżbiety w Nysie.

U jezuitów o kinie religijnym

OPOLE. Znany w kraju znawca kina religijnego, opolanin – ks. dr Marek Lis – jest autorem „Światowej encyklopedii filmu religijnego”. Wspólnie ze znakomitym historykiem kina, Adamem Garbiczem, zredagował monumentalne dzieło, które nie ma właściwego odpowiednika w dotychczasowej literaturze filmoznawczej. Encyklopedia liczy około 1700 haseł, ponad 650 stron i jest bogato ilustrowana. Książkę można już kupić w opolskich księgarniach. Osoby szczególnie zainteresowane encyklopedią i ludźmi, którzy ją stworzyli, zapraszamy w środę 21 marca o godz. 19.00 do Jezuitckiego Centrum Formacji i Kultury „Xaverianum” na panel dyskusyjny: „Czy kino religijne ma sens?”. W spotkaniu wezmą udział m.in. współautorzy „Światowej encyklopedii filmu religijnego”.



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

Ks. Marek Lis zredagował potężną encyklopedię

Czwarta rano

NA PATRYKA

Co ja mam tu pisać na św. Patryka, gdy teraz co drugi człowiek na ulicy, w pociągu, tramwaju, w czerwonym autobusie, na poczcie i w publicznej nawet toalecie to specjalista od Irlandii. Kogo jeszcze tam nie ma, skoro nawet znajomy mojej żony z targowiska miejskiego już tu nie wytrzymuje i do Irlandii jedzie?

Az drugiej beczki: Irlandczycy nam przykładem, uczmy się od nich, powinniśmy na ich błędach i sukcesach etc. itd. Mój Ty Boże, mój Ty smutku, mój Ty święty Patryku, święty Kolumbanie i święta Brygido razem wzięci! Niczego się od nich nie nauczymy. W życiu! Tym i tamtym. Doczesnym i wiecznym. Że Polacy niby do Irlandczyków podobni tacy. Przysięgam na tosta o poranku z widokiem na dublińską zatokę i na wieczną świętą pintę guinnessa z widokiem na dublińską prokatedrę – nie jesteśmy do nich podobni!

Najbardziej różnymi się poczuciem humoru, ale tu się z elaboratem na ten temat nie zmieszczę. Oj, przydaliby się nam Irlandczycy, pospuszczaliby trochę powietrza z nadętych balonów. A może ci, którzy z Wyspy wrócą, przyniosą trochę tego bezlitosnego, morderczego kpiarstwa? Bo jak nie, to zginiemy w tej trupio poważnej atmosferze, w której zagęszczaniu prześcigują się politycy święci z najświętszymi. I jeszcze jedno złudzenie co do Irlandii. Kryzys Kościoła nie wziął się tam ze skandali pedofilii, a przynajmniej nie tylko z tego. Źródłem kryzysu były ogromne przywileje Kościoła w strukturze państwa i klerykalne zadufanie. Ale o tym raczej nie usłyszycie, a ja muszę kończyć.

PIOTR ZABRZAŃSKI

Najlepsi w biznesie

Spotkali się w pałacu

Miejscem Gali Biznesu 2007, organizowanej rokrocznie przez Izbę Gospodarczą „Śląsk”, był odrestaurowany XIX-wieczny pałac w Izbicku.

Izba Gospodarcza „Śląsk” zrzesza ponad 600 członków. Są nimi głównie średnie i małe przedsiębiorstwa, zakłady pracy. Wiele z nich powstało albo rozwinęło swoją działalność dzięki pieniądзом zarobionym na Zachodzie. Doroczne nagrody przyznawane przez Kapitułę Izby promują firmy za rozwój, innowacje i przedsiębiorczość. I, jak stwierdził prezes Alojzy Reinert, z każdym rokiem zwiększa się liczba przedsiębiorców godnych nagrodzenia zarówno prestiżową statuetką, jak i medalem Izby.

Tegoroczni laureaci w kategorii „eksport” to firma Pawłeteków PAMET z Prószkowa (budowa maszyn i konstrukcji stalowych); w kategorii „inwestycje” nagrodzono firmę rodzinną Zdziejów VITRA z Prószkowa (produkcja drewnianych okien i drzwi). Za „innowację” statuetkę otrzymali Bienkowski, ich firma APB produkuje



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

meble na wymiar. Firma PROMONT z Opola w kategorii „usługi” nagrodzona została m.in. za montowanie kolektorów słonecznych, a ostatnią statuetkę jako „junior biznesu” otrzymała firma PLASTODREW z Dąbrowki Łubiańskiej (okna i drzwi).

Były też liczne wyróżnienia oraz specjalne wyróżnienie dla byłego wójta Walców Piotra Mic-

Imprezę prowadzili Aneta Lissy i Norbert Rasch, którzy na ten czas przybrali postaci baronowej Elżbiety i Karola von Strachwitz

ki za stwarzanie sprzyjających warunków do rozwoju firm na terenie gminy. Wyróżniono też gospodarza, właściciela pałacu, Huberta Palma, który w ciągu czterech lat przeprowadził gruntowny remont zniszczonego zabudku, wybudowanego

przez ród Strachwitzów, i przywrócił mu dawny wystrój w stylu antycznym. **S**

Wspomnienie kapłana

Duszpasterz i miłośnik historii

3 marca 2007 r. zmarł nagle ks. dziekan Erhard Heinrich, proboszcz parafii św. Jerzego w Prószkowie.



JERZY STEMPLIEWSKI

Urodził się 27 kwietnia 1937 r. w Koźlu. Po uzyskaniu matury odbył studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 25 czerwca 1961 r. w Opolu. Jako wikariusz pracował w parafiach: śś. Piotra i Pawła w Kotach (1961–1966), św. Mikołaja w Raciborzu (1966–1969) i św. Mikołaja w Otmuchowie (1969–1971). W latach 1971–1978 był proboszczem w Kamienniku i Gworowicach w dekanacie otmuchowskim, a od 13 lipca 1978 r. w parafii św. Jerzego w Prószkowie. Został odznaczony

tytułem dziekana honorowego (1992).

Przy wsparciu i ofiarności parafian troszczył się o kościoły w Prószkowie i Przysieczy. Z jego inspiracji parafia utrzymuje kontakty z niemieckim Hünefeld i białoruskimi Baranowiczami. Ks. Heinrich interesował się również przeszłością Prószkowa, popularyzował ją i we współpracy z Andrzejem Pawłeczykiem opracował monografię „Zarys dziejów Prószkowa”.

Jego pogrzeb odbył się 7 marca w Prószkowie. Ceremoniom pogrzebowym przewodniczył opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec. **Z**

**Dwaj wielcy
chrześcijanie
i europejscy
mężowie stanu**
zostali uczczeni przez
Uniwersytet Opolski

Wielka europe

tekst

**ANDRZEJ KERNER
I KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

Święto z okazji przyznania przewodniczącemu Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijan kard. Walterowi Kasperowi i przewodniczącemu Parlamentu Europejskiego prof. Hansowi-Gertowi Pötteringowi doktoratów honorowych naszego uniwersytetu trwało właściwie dwa dni. W piątek 9 marca obaj doktorzy wygłosili wykłady do studentów UO. Kard. Kasper podczas spotkania z klerykami seminarium duchownego mówił o problemach i nadziejach dialogu ekumenicznego. Przewodniczący PE w „Collegium Civitas” studentom i naukowcom opolskiej politologii zaprezentował wykład „Dokończyć budowę europejskiego domu”. W żywej dyskusji przypomniał, że osobiście jest zwolennikiem umieszczenia w konstytucji UE zapisu o judeochrześcijańskich korzeniach kultury naszego kontynentu, lecz obowiązuje zasada kompromisu, bez której wspólnota 27 państw jest nie do utrzymania. – Unia jest wspólnotą wartości zbudowaną na pojęciu godności człowieka i tylko jaka taka ma przyszłość – podkreślał prof. Pöttering. – Rozszerzenie UE należy do cudów naszego czasu i mówię to z głębi serca – dodał H.G. Pöttering, jeden z sześciu posłów, którzy od początku (1979 r.) do dziś zasiadają w Parlamencie Europejskim. Po wykładach w kościele seminaryjno-akademickim odprawiona została Msza św., której przewodniczył kard. Walter Kasper, wśród koncelebransów byli m.in.: abp Henryk Muszyński – metropolita



KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

gnieźnieński, bp Jan Wieczorek – ordynariusz gliwicki, abp Alfons Nossol, bp Paweł Stobrawa. – Nie chcemy wyznawać wiary bezmyślnej, infantylniej, bezdusznej. Potrzebujemy wiary, która ma moc dawania odpowiedzi na najgłębsze pytania – powiedział w kazaniu kard. W. Kasper.

To jest Europa

Mazurkiem Dąbrowskiego w wykonaniu Chóru Akademickiego Drama per Musica, pod dyrekcją Elżbiety Trylnik, rozpoczęła się uroczystość nadania tytułów doktora honoris causa. Licznie zebranych gości przywitał rektor opolskiej Alma Mater prof. Stanisław S. Nicieja. W szczerze wypełnionej auli WT znaleźli się m.in. hierarchowie – abp Henryk Muszyński, bp Tadeusz Piironen oraz opolscy biskupi pomocniczy Jan Bagiński i Paweł

Stobrawa. Nie zabrakło też przedstawicieli rządu Republiki Federalnej Niemiec, władz wojewódzkich i samorządowych, europarlamentarzystów, opolskich posłów i senatorów oraz przedstawicieli polskich wyższych uczelni. Zachwycony tak liczny gronem znakomych gości prof. Nicieja przypomniał bogaty dorobek Uniwersytetu Opolskiego i podkreślił, że obecnie jest on największym przedsięwzięciem w Opolu oraz nadal wielkim placem budowy.

Dziekan Wydziału Teologicznego, ks. prof. Tadeusz Dola, przedstawił przebieg obu przedsięwzięć doktorskich, które zostały jednogłośnie przyjęte 30 listopada 2006 r. przez senat Uniwersytetu Opolskiego. Laudacje z okazji nadania tytułów dokto-

Uroczystość nadania doktoratów honoris causa UO kard. Walterowi Kasperowi i przew. Parlamentu Europejskiego Hansowi-Gertowi Pötteringowi, z lewej abp Alfons Nossol

rów honorowych wygłosili promotorzy: ks. prof. Piotr Jaskóła – kard. Walterowi Kasperowi i ks. prof. Stanisław Rabej – Hansowi-Gertowi Pötteringowi. Obaj promotorzy podkreślili niezwykłą otwartość nowo promowanych doktorów honorowych i ich dalekowzroczną wizję przyszłości chrześcijańskiej Europy w dialogu z innymi kulturami i religiami.

Wszyscy jednak czekali z niecierpliwością na wykłady nowych doktorów honorowych. Pierwszy głos zabrał kard. Walter Kasper, który już na początku swego wystąpienia zauważył, że „Europa na ekumenii stoi, a bez niej upadła”, i zaznaczył, że Kościoły Europy stoją przed nowymi problemami, które niesie z sobą postępu-

Europejska chwila Opola

jąca sekularyzacja, „wyzwanie ze strony islamu i wyzwanie do integracji Europy po tysiącletnim podziale na Wschód i Zachód”. Mówiąc o integracji Europy Wschodniej z Zachodnią, kard. Kasper podkreślił szczególną rolę Polski. – Kościołowi w Polsce przypada przy tym szczególne zadanie. Żyje on bowiem na styku między Wschodem i Zachodem. Tak jak Śląsk ze swymi dwoma sercami, polskim i niemieckim, i tak jak przede wszystkim abp Alfons Nossol wiele wniósł w dzieło pojednania między Polską a Niemcami, tak mogłaby Polska – jako katolicki, a tym samym łaciński kraj,

ze słowiańską ludnością – wiele wnieść, aby przezwyciężyć stare, trwające wiele wieków wrogości, przesady i animozje w ekumenii prawdy i miłości. Europa potrzebuje nas, a my potrzebujemy Europy. Nie potrzeba nam ani nowych konfesji, ani nowych nacjonalistycznych walk okopowych – mówił kard. Walter Kasper.

Wspólnota wartości

Prof. dr Hans-Gert Pöttering swój wykład poświęcił podstawowym wartościom chrześcijańskiej Europy. Przewodniczącą Parlamentu Europejskiego

zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby w czerwcu 2009 r. Unia Europejska miała nowe podstawy traktatowe zarówno w zakresie niezbędnych reform, jak też odniesień do wspólnych wartości. – Aby nowa definicja Unii Europejskiej jako wspólnoty wartości została wprowadzona w życie i została przyjęta przez wszystkich obywateli Europy, niezwykle ważna rola spoczywa na was, drodzy studenci Uniwersytetu Opolskiego! To wy będziecie nadawać kształt Europie przez długie lata XXI wieku. To jest wasza Europa, której wolność musicie

wykorzystać – apelował prof. Pöttering.

Swoistym deserem było wystąpienie abpa Alfonsa Nossola, który podsumował uroczystość i podkreślił, że to, co się „dziś wydarzyło, to jest Europa”. – Jestem Europejczykiem – zawołał biskup opolski i zaapelował, szczególnie do obecnych w auli europosłów: – My tęsknimy za walutą europejską. Nasza jest złota, a ta diamentowa. Potrzebujemy europejskości – mówił abp Alfons Nossol. Zgromadzona publiczność owacjami na stojąco przyjęła wystąpienie swojego biskupa. ■

Kard. Walter Kasper dla opolskiego „Gościa Niedzielnego”

GN: Jak Ksiądz Kardynał widzi przyszłość chrześcijaństwa w Europie?

KARD. WALTER KASPER: – Coraz częściej mówi się o powrocie do religii. Ludzie zaczynają odczuwać jakąś potrzebę wyższych wartości, poszukują głębszego fundamentu dla swego życia. Szczególnie zachodni Europejczycy doświadczyli tego, że sekularyzacja prowadzi nas w pustkę. Tę pustkę próbują wypełnić ideologie czy konsumpcjonizm. Ale ludzkie serce nie znajduje w tym szczęścia, spełnienia. Dlatego ludzie stawiają sobie pytania o nowe wartości, na których trwale można by oprzeć życie. Ale czy naprawdę chodzi im o chrześcijaństwo? To zupełnie inna kwestia. Lecz to bezsprzecznie właśnie my, chrześcijanie, powinniśmy tym poszukującym nowych wartości ludziom wyjść naprzeciw z odpowiedziami na nurtujące ich pytania. To my możemy im

pokazać wartości chrześcijańskie jako najważniejsze. Przyszłość zależy od łaski Bożej, od Ducha Świętego, ale także od determinacji, z jaką przystąpimy do nowej ewangelizacji. W tym właśnie sensie to, jaki będzie Kościół przyszłości, zależy od nas, od naszej odpowiedzi na duchowe poszukiwania współczesnych Europejczyków.

Co Ksiądz Kardynał odczuwał, kiedy islamscy ekstremiści grozili zamachem na jego życie przed pielgrzymką Benedykta XVI do Turcji?

– Nie odczuwałem żadnego strachu. A poza tym: perfekcyjnie przedsięwzięto wszelkie środki bezpieczeństwa więc przebieg pielgrzymki był absolutnie niezakłócony. Była to wizyta tak spokojna i radosna, że w jej trakcie nikt nie myślał o jakimkolwiek zagrożeniu. Myślę, że pielgrzymka Ojca Świętego

do Turcji była przede wszystkim dobrym krokiem w przyszłość. Chodzi w pierwszym rzędzie o stosunki z Turcją i światem muzułmańskim. Drugim celem, na którym bardzo zależało Papieżowi, było pogłębienie braterskich więzi z Kościołami prawosławnymi, w końcu chodzi nam o jedność chrześcijan. Trzecim celem i efektem tej pielgrzymki Benedykta XVI by-

ło poniekąd ujawnienie obecności mniejszościowych wspólnot chrześcijańskich żyjących w Turcji. Obecność Ojca Świętego była dla nich – żyjących w społeczeństwie o tak ogromnej większości muzułmańskiej – wielkim dowartościowaniem. Podkreślę jeszcze raz: atmosfera pielgrzymki była tak spokojna, że w jej trakcie nie było już mowy o zagrożeniu. ■



KRZYSZTOF SWIDERSKI

Opolscy redaktorzy „Gościa” w rozmowie z kard. Walterem Kasperem

Perełki Słowa

ŻYCIE I NADZIEJA

Jak Ojciec ma życie w sobie, tak również dał Synowi – mieć życie w sobie samym. Nadchodzi godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jęgo: „i ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie potępienia” (J 5,29nn).



Jezus uzdrowił chorego kalekę. A był szabat. Nie dość, że uzdrowieniem naruszył święteczny odpoczynek, to jeszcze polecił ozdrowieńcowi zabrać nosze i pójść z nimi do domu – co tym bardziej sprzeciwiało się świętości dnia. Sprzeciw Żydów wobec naruszenia ich obyczajów dał Jezusowi sposobność długiej, trudnej, a bardzo zasadniczej przemowy. Tym ważniejsza była to sposobność, że na święto zjechało wielu przybyszów z dalekich stron. Byli więc świadkami zdarzenia i słuchaczami mowy. Jezus objawia w niej siebie jako pana życia, ukazując zmartwychwstanie jako finał historii. Jego wołanie do powstania z grobów usłyszą wszyscy. Ale niejednaki będzie ich los: życie lub potępienie. Właśnie – nie śmierć, nie jakiś ostateczny koniec, nie zapadnięcie się w nieistnienie, ale potępienie. Ktoś powiedział: „antyżycie”. Z zaprzepaszczonej bez reszty możliwościami, z przekreśleniem wszelkich więzów, z całą świadomością, że mogłem i sam zmarłowałem, z przerażającą pewnością, że jest to niekończące się „zawsze”. Mówi to Ktoś, kto słowem przywrócił siły kalece. Wystarczy więc jedno Jego słowo, by człowiekowi z najbardziej okaleczoną duszą duchowe siły przywrócić. Życie wciąż jest nadzieją.

KS. TOMASZ HORAK

Fragmenty listu pasterskiego biskupa opolskiego na czas wielkanocnej pokuty

Naszym powołaniem jest miłość

Drodzy Współwyznawcy Jezusa Chrystusa – pełni objawienia miłości Bożej!

Papież Benedykt XVI swoje orędzie na tegoroczny Wielki Post zatytułował ewangelicznie: „Będą patrzeć na Tęgo, którego przebili! (J 19,37)”. Koncentruje się zatem na krzyżu objawiającym pełnię miłości Bożej, podkreślając: „Patrzmy na Chrystusa przebitego na krzyżu! On jest najbardziej wstrząsającym objawieniem miłości Boga (...). Na krzyżu sam Bóg żębrze o miłość swojego stworzenia – jest spragniony miłości każdego z nas. Apostoł Tomasz rozpoznał w Jezusie »Pana i Boga«, kiedy włożył rękę w ranę w Jego boku. Nic dziwnego, że wielu świętych widziało w Sercu Jezusa najbardziej poruszający wyraz tej tajemnicy miłości. Jezus powiedział: »Gdy zostanie nad ziemię wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie« (J 12, 32). Pan gorąco pragnie, abyśmy w odpowiedzi przede wszystkim przyjęli Jego miłość i pozwolili, by nas przyciągnął. Nie wystarcza jednak przyjąć Jego miłości. Trzeba tę miłość odwzajemnić, a następnie starać się przekazywać ją innym: Chrystus »przyciąga mnie do siebie«, aby się ze mną zjednoczyć, abym nauczył się kochać braci taką samą miłością, jaką On kocha». (...)

Benedykt XVI pragnie nas wszystkich, którzy jesteście Kościołem, o tym stanowczo przekonać. Jego pierwsza encyklika powinna, zwłaszcza teraz, w Wielkim Poście, pomóc nam zrozumieć, że „Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym Sercu Jezusa na krzyżu, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata i daje nam od-

wagę do życia i działania. Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga. Żyć miłością i w ten sposób sprawić, aby Boże światło dotarło do świata”.

Wysłuchani w słowa Ojca Świętego starajmy się ożywić działalność charytatywną w naszych parafiach. Niech rozwija się wielkopostne dzieło jałmużny; niech we wszystkich parafiach aktywnie działają zespoły Caritas, niech spieszą z pomocą potrzebującym, zwłaszcza biednym rodzinom i ludziom chorym.

Drodzy Bracia i Siostry!

Na zakończenie – jako że aktualnie przeżywamy okres wielkanocnej pokuty nie powinien kojarzyć się ze smutkiem – trzy radosne wiadomości:

■ Rok 2007 to jubileusz 750-lecia śmierci św. Jacka, patrona naszej górnośląskiej metropolii. Od 15 do 17 czerwca odbędzie się z tej okazji w Kamieniu Śląskim, miejscowości jego urodzenia, sesja plenarna Konferencji Episkopatu Polski. W niedzielę 17 czerwca zgromadzeni biskupi odprawią Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem Księdza Prymasa, a homilię wygłosi metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Bardzo serdecznie zapraszam na tę uroczystość całą naszą metropolię.

■ 23 czerwca br. przypada złoty jubileusz kapłański moich Kolegów kursowych. Przed 50 laty o godz. 10.00 otrzymaliśmy święcenia z rąk pierwszego biskupa opolskiego Franciszka Jopa. Dlatego też o tej samej godzinie odprawimy Mszę św. dziękczynną w naszej opolskiej katedrze. Już dziś Was, kochani Diecezjanie, proszę pokornie, byście nam pomogli dziękować za drogo-cenny dar powołania kapłańskiego.

Abp Alfons Nossol w drodze na wykład

■ Korzystając z okazji, radośnie Was powiadamiam, iż 1 lutego br., zgodnie z przepisami prawa kanonicznego

dotyczącymi wieku emerytalnego, wraz z ukończeniem 75. roku życia wysłałem do Ojca Świętego prośbę o zwolnienie mnie po 30-letniej posłudze z urzędu Biskupa Opolskiego. Błagajmy zatem Najwyższego Arcykapłana Jezusa Chrystusa o nowego, dobrego ordynariusza naszej ukończonej diecezji opolskiej.

Bratersko i serdecznie wszystkich Was pozdrawiam, życząc błogosławionego okresu wielkanocnej pokuty. Szczęść Wam Boże!

**WASZ BISKUP
† ALFONS NOSSOL**

Opole, Środa Popielcowa
2007 r.



JERZY STEPILEWSKI

Zapraszamy

■ NA WYKŁADY OTWARTE

W sobotę 24 marca o godz. 17.00 w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu przy ul. Kominka 1a odbędzie się wykład otwarty ks. prof. dra hab. Helmuta J. Sobeczki na temat: „Kościół a państwo w niepublikowanych zapiskach duchowieństwa”. Wejście do muzeum od ul. Książąt Opolskich.

■ LICEALISTKI I STUDENTKI

Siostry Służebniczki NMP zapraszają do Leśnicy na skupienie dla licealistek i studentek, które odbędzie się od 23 do 25 marca. Tematem będą słowa św. Pawła: „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść”. Zgłoszenia i informacje: SM Dalmacja, SM Dawida, nr tel.: 0774048330; kom. 514347268; e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

■ NA SPOTKANIE MISYJNE

Ostatnie rejonowe wiosenne spotkanie misyjne odbędzie się 24 marca w parafii Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kluczborku. Zapraszamy członków Papieskich Dzieł Misyjnych oraz wszystkich w jakikolwiek sposób związanych z misjami w swoich parafiach – kapłanów, siostry zakonne, alumnów, animatorów misyjnych, katechetów i wszystkich, którym sprawy misji leżą na sercu. Początek spotkania o godz. 10.00, zakończenie około godz. 13.30.

■ DO XAVERIANUM

Duszpasterstwo Akademickie Xaverianum zaprasza 22 marca o godz. 20.00 na spotkanie z cyklu „Świat kobiety i mężczyzny”. Gościem będzie Wojciech Eichelberger, psychoterapeuta z Warszawy. Temat: „Wolne związki czy małżeństwo”.

■ NA REKOLEKCJE AKADEMICKIE

Akademickie rekolekcje wielkopostne w Duszpasterstwie Akademickim Xaverianum odbywać się będą od 25 do 27

marca o godz. 20.00 pod hasłem „Nazwałem was przyjaciółmi”. Poprowadzi je o. Paweł Kozacki OP, dominikanin z Poznania, obecnie redaktor naczelny miesięcznika „W drodze”.

■ NA AKADEMICKĄ DROGĘ KRZYŻOWĄ

Duszpasterz nauczycieli akademickich, ks. dr Marcin Worbs, zaprasza na Drogę Krzyżową, która odbędzie się w miasteczku akademickim w Opolu 28 marca około godz. 19.00.

■ NA DZIEŃ OTWARTY W DIECEZJALNEJ SZKOLE

Diecezjalne Gimnazjum i Liceum Humanistyczne w Nysie zaprasza uczniów klas szóstych szkoły podstawowej oraz uczniów klas trzecich gimnazjum na Dzień Otwartych Drzwi, który odbędzie się w sobotę 31 marca w godz. 10.00–13.00. W programie: spotkanie z dyrektorem placówki ks. Henrykiem Wolfem (godz. 10.00), zwiedzanie szkoły, zapoznanie się z warunkami przyjęcia do szkoły, poznanie kadry nauczycielskiej, rozmowy z uczniami, zapoznanie się z programem nauczania. Szkoła jest placówką katolicką, prowadzoną przez diecezję opolską. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły, który czynny jest codziennie w godz. 8.00–15.00. Adres szkoły: ul. Św. Piotra 1A, 48-300 Nysa, tel./fax 077/435-22-47, e-mail: szkoladiec@opole.opoka.org.pl, www.katolik.nysa.pl

■ NA PIELGRZYMKĘ LSO

Tradycyjna Pielgrzymka Liturgicznej Służby Ołtarza do katedry Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu odbędzie się w Wielki Czwartek 5 kwietnia o godz. 9.30. Po Mszy Krzyżma odbędzie się spotkanie z księdzem biskupem, który, jak co roku, wręczy dyplomy dla najaktywniejszych w swoich parafiach ministrantów i lektorów. ■

Wśród książek

Dzieje Rodła

Parafialny Uczniowski Klub Sportowy Rodło w Opolu działa od ponad dziesięć lat i już doczekał się własnej monografii*.

Autorem książki poświęconej Rodłu jest znany opolski działacz i dziennikarz sportowy Kazimierz Sempruch. Książka ukazała się drukiem w serii wydawniczej Biblioteka „Niedzieli” jako 188 tom!

Kazimierz Sempruch od wielu na bieżąco uczestniczący w życiu sportowym Opolu, od samego początku obserwowal rozwój tego niezwykle na sportowej mapie Opolszczyzny klubu. Niezwykłość Rodła polega na tym, że jego działalność bazuje przede wszystkim na ogromnym zaangażowaniu rodziców młodych sportowców. Mimo że klub ma – podobnie jak inne organizacje sportowe – zarząd, komisję rewizyjną, księgowego itp., to jednak jest ewenementem w naszym regionie i może stanowić wzór dla wszystkich, którzy marzą o założeniu własnej drużyny czy klubu sportowego.

Opolskie Rodło powstało jako alternatywa spędzania wolnego czasu przez dzieci i młodzież z piłką, zamiast siedzenia wiele godzin przed telewizorem, przy komputerze lub bezsensownego włóczenia się po mieście. Twórcy Rodła – małżeństwo Elżbieta i Maciej Płuskowie, wychowujący wówczas swego ośmioletniego syna – zauważyli podczas wakacji 1996 r. grupkę jego rówieśników grających na osiedlu w piłkę. Wtedy też wpadli

na pomysł utworzenia osiedlowego klubu piłkarskiego. A że nie poprzestali na mrzonkach i gadaniu, przystąpili do konkretnych działań i postanowili, że będzie to Uczniowski Klub Sportowy. Takich wówczas powstawało wiele w naszym kraju. Płuskowie znaleźli również przychylność wśród duszpasterzy parafii św. Jacka w Opolu i tak klub stał się parafialnym. Szybko też zaczął odnosić sukcesy. Z osiedla Rodło, które dało nazwę klubowi, rozszerzyły się na pobliskie osiedle Malinka i wreszcie na całe miasto. Dziś w klubie działają trzy sekcje:

piłki nożnej, szachów i lekkiej atletyki. W każdej z tych dyscyplin młodzi adepci sportu odnoszą sporo sukcesów.

Historię Rodła, ciekawe i ważne wydarzenia, kalendarium dziesięciolecia, wreszcie zawodników, którzy rozstawili Rodło, i jego trenerów, ciekawie przedstawił Kazimierz Sempruch. W książce nie zabrakło również wspomnień działaczy i rodziców, a także wypowiedzi ważnych i znanych osób z opolskiego środowiska sportowego. Dodatkowo dołączona z tyłu książki dokumentacja fotograficzna nadaje jej wyjątkowy charakter.

Książka powinna trafić do wszystkich osób zainteresowanych dziejami opolskiego sportu i do wszystkich marzycieli, którzy chcą, aby sport był bez układow, afer i towarzyszących im podtekstów. **W.I.**

* Kazimierz Sempruch, *Na przykład Rodło... 10 lat Parafialnego Uczniowskiego Klubu Sportowego*



PANORAMA PARAFII

Pw. św. Szymona i Judy Tadeusza w Szymiszowie oraz Narodzenia NMP w Roźniątowie

Róbmy swoje

Renesansowy kościół w Szymiszowie liczy sobie równo 400 lat.

Szymiszowski kościół wybudowany był w 1607 roku przez protestantów. Od roku 1700 należał już do katolików. Wówczas był niewielkim kościołem cmentarnym, a sama wieś należała do parafii Rozmierz. Dziś, po ubiegłowiecznej rozbudowie, otoczony dużym cmentarzem kościół prezentuje się okazale na wzgórzu za Szymiszowem. Parafię utworzono tu w roku 1895.

Sąsiednie wioski, dwie parafie

Szymiszów i Roźniatów sąsiadują ze sobą, ale kościelna historia łączy je dopiero od 20 lat, kiedy z parafii św. Wawrzyńca w Strzelcach Opolskich wydzielono parafię Roźniatów. Wcześniej wybudowano tu kościół (konsekrowany w 1985), a pierwszym proboszczem dla obydwu parafii został ks. Jan Buhl. W roku 1998 zastąpił go ks. Ferdynand Wójcik. – Jestem proboszczem dla dwóch wspólnot – mówi. Ksiądz wprowadza elementy wspólne, łączące mieszkańców obydwu parafii. Jednym z nich jest nabożeństwo Drogi Krzyżowej, które kończy tygodniowe rekolekcje – odbywające się najpierw w Szymiszowie, potem w Roźniątowie. Wspólna Droga Krzyżowa, idąca od kościoła roźniątowskiego do kościoła w Szy-



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER

miszowie, cieszy się sporym uczestnictwem wiernych – 400–500 osób. Jednak parafie – jak niemal wszędzie – wyludniają się. 15 pogrzebów, 5 chrztów. – W ubiegłym roku było 5 ślubów, ale co z tego, jak żadna para młodych tu nie została. Brakuje nam tego błogosławieństwa, widoku rodzącego i rozwijającego się obok nas życia – mówi ks. Ferdynand Wójcik.

Pielgrzymują z orkiestrą

Dawne zwyczaje wciąż są pielęgnowane. 2 lipca – Msza św. ślubowana „w intencji parafian o obrońce przed gradobiciem i innymi złymi działaniami przyrody”. Dni Krzyżowe obchodzone uroczystie, mimo że rolników zostało już tylko kilku. Piesza pielgrzymka na odpust św. Anny do jej sanktuarium: z Szymiszowa wyruszają pątnicy prowadzeni przez XIX-wieczny krzyż wotywny. Na tę pielgrzymkę przyjeżdżają z Niemiec dawni mieszkańcy. Także po to, by grać w

orkiestrze dętej, która zawsze towarzyszy szymiszowskiej pielgrzymce. Zamiłowanie do pielgrzymowania ksiądz Wójcik podtrzymuje przez organizację pielgrzymek autokarowych, w których parafianie chętnie biorą udział. Są to pielgrzymki do sanktuariów polskich czy kilkudniowe wyprawy do sanktuariów zagranicznych, np. do Bawarii. Parafianie ofiarnie wspierają remonty swoich kościołów. W Roźniątowie wstawiono nowy wielki witraż, zrobiono podjazd dla niepełnosprawnych, zakonserwowano dach, wyremontowano sanitariaty i wymieniono okna w przykościelnej salce. W kościele w Szymiszowie przebudowano prezbiterium, ogrzewanie, urządzono kaplicę przedpogrzebową, wyremontowano figurę Piety, wstawiono podwójne okna zabezpieczające ładne witraże. Ale nie myślą tylko o sobie – np. róże różańcowe podjęły Adopcję Serca i finansowo wspierają utrzymanie kirkoga dzieci z Afryki.

ANDRZEJ KERNER



KS. FERDYNAND WÓJCİK

Święcenia kapłańskie przyjął 16 maja 1982 r. w Gliwicach. Następnie (1982–85) był wikariuszem w parafii MB Bolesnej w Kędzierzynie-Koźlu (Kłodnica), św. Anny w Zabrzcu (1985–89). W 1989 r. został proboszczem parafii św. Anny w Maciejowicach, a od 1998 r. jest proboszczem parafii w Szymiszowie i ex currendo w parafii Narodzenia NMP w Roźniątowie. Jest także kapelanem w DPS w Szymiszowie.

Od lewej:
Kościół w Roźniątowie

Powyżej:
Kościół w Szymiszowie ma 400 lat

ZDANIEM PROBOSZCZA

W obecnej sytuacji dość łatwo można wpaść w narzekanie. Ale ja wolę powtarzać za W. Młynarskim: róbmy swoje! Róbmy to, co do nas należy. Żartobliwie mówiąc: nie ja zepsułem ten naród, nie ja go też będę naprawiał. Mówiąc poważnie, róbmy to, co nam Pan Bóg przykazał, wypełniamy to, co nam zostało zleczone w najlepszy możliwy sposób. Taką dewizą staram się kierować. Choć może nie zawsze człowiek jest w najlepszej formie, może nie zawsze uda się ten uśmiech na twarzy. Ale chodzi o to, by cieszyć się ze wszystkiego, co niesie życie, ze zwykłych, codziennych darów. Ważne, żeby nasze czyny i działania wpływały z serca, żeby wszystko w parafii w duchu przyjaźni się odbywało. Przecież zmuszanie, wymuszanie, robienie czegoś na siłę nic nie da. Nie będzie właściwego efektu. Dlatego na przykład bardzo cieszę się, że chłopcy, którzy są ministrantami, ciągle służą przy ołtarzu, a nie kończą z ministranturą po gimnazjum. Z tego samego powodu cieszy mnie czuwanie licznej grupy młodzieży przy Bożym grobie, opieka parafian nad cmentarzem czy jakakolwiek inna inicjatywa z ich strony.